Nr. 75 Wtorek 19 marca (1 kwietnia) 1913 r. Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Zarząd Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników z głębokim żalem zawiadamia o zgonie, w nocy na d. 18 marca, swego wieloletniego współpracownika, zarządzającego Biurem Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników

Ś. † P.

Wincentego Szulc-Moro

Eksportacya z mieszkania (Mikołajowska Nr 15) do kościoła św. Aleksandra dziś o godzinie 4 i pół po południu; pogrzeb na cmentarzu Bajkowym w środę, dn. 20-go marca, po Mszy żałobnej, która rozpocznie się o godzinie 10 rano. 8604

Eksportacya zwłok 8595

Ś. † P.

Wincentego Szulc-Moro

do kościoła św. Aleksandra odbędzie się dziś o godz. 4 i pół po poł. We środę po żałobnem nabożeństwie o godz 10 ej rano odprowadzenie zwłok na cmentarz Bajkowy.

Pracownicy Biura Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników z głębokim żalem zawiadamiają o zgonie, w nocy na d. 18 marca r. b., swego niezapomnianego zwierzchnika

ś. † p.

Wincentego Szulc-Moro

Zarządzającego Biurem Wszechrosyjskiego Towarzystwa Cukrowników. 8603

Wszystkim przyjaciołom, kolegom, krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu zmarłemu, a nam okazali tyle przyjaźni i współczucia — dziękujemy z głęb. wdzięcznego serca

Eufemia Ejsmontowa
z rodziną.
8599

Pokój z palcem na cynglu.

Europa pokój będzie miała. Ostatnie wypadki na Bałkanach dowodzą, że wojna już prędko skończyć się musi.

Sześć miesięcy mija niebawem od chwili wspólnej mobilizacyi wszystkich państw związkowych. Bałkan już zmienił swe oblicze. Turcya została wyparta do małego skrawka, nowe powstały militarne potęgi na Bałkanach: milion karabinów słowiańskich na Bałkanach zmienił zupełnie sytuacyę w Europie. Niemcy uczuły się zagrożone zmianami, jakie się dokonały na południu i teraz zbroją się od stóp do głowy, tysiąc milionów na nowe zbrojenia przeznaczają; ofiary te nie pozostają jednak bez konsekwencyi dla całego świata: wszystko się zbroi, wszystko przeczuwa wielką wojnę nadchodzącą. We Francyi nastrój wojenny przeciwko Niemcom rośnie, *les jeunes gens d'aujourd'hui*, jak nam wykazała ankieta Agatona, właśnie co przez księgarnię Plona w Paryżu wydana, wskazuje na głębokie zmiany, jakie się pod wpływem patryotyzmu i uczucia religijnego dokonały we Francyi; powstała nowa generacya młodzieży francuskiej, która chce walczyć, chce z bronią w ręku odebrać, co im obca moc wydarła.

Austro-Węgry wprawdzie zarządziły rozpuszczenie rezerw w Galicyi, niemniej jednak przygotowują się na wielką nieuniknioną rozprawę i, pomimo porozumienia z Rosyą co do Bałkanu, nie ustają w dalszych zbrojeniach: co szczególnie charakteryzuje chwilę obecną, to wzmożony duch wojskowy wśród najszerszych warstw ludności. Ani śladu dziś nie znajdziesz w Europie owego ducha „pacyfizmu", którym do niedawna się łudzili rozmaici apostołowie wiecznego pokoju, tego pokoju, o którym pisano, że jest tam pod ziemią na cmentarzu, ale go nikt nie widział na świecie: bo życie to wieczna walka.

„Z palcem na cynglu" przygotowuje się pokój. Wielkie zdarzenia na Bałkanach już dobiegają końca. Zmiany ogromne już są dokonane, już dziś pozostaje jedynie nadanie formy prawnej międzynarodowej temu, co miecz wyszczerbił i armaty zburzyły. Ale Bałkan, jakkolwiek przez pół roku stanowczo panował nad wszystkiemi innemi sprawami, to jeszcze nie cała Europa. Ma ona jeszcze wiele spraw niezałatwionych, wiele kwestyi otwartych i póki nie nastąpi usunięcie krzywd narodowych, póty o pokoju mówić nie będzie można. To też pokój obecny przygotowuje się przy takim akompaniamencie szczęku zbrojeń, wśród takich wydatków na cele wojenne, że niema naiwnych, którzyby w trwałość takiego pokoju w Europie wierzyli.

Najważniejszym faktem, który zaszedł w czasie świąt wielkanocnych katolickich, jest porozumienie się mocarstw co do ostatnich zatargów między Austro-Węgrami a Czarnogórą. Rzecz szła o Skutari. Wojska serbskie przyszły z pomocą oblegającym twierdzę Skutari czarnogórcom. Na 22 okrętach greckich przybyły do San Giovanni di Medua tysiące wojsk serbskich. Aliści wielki pancernik „Hamidje", który już od dłuższego czasu niepokoił wybrzeża morza Jońskiego, nagle znalazł się pod San Giovanni i celnymi strzałami wielkich dział okrętowych zniszczył flotę grecką. Zginął wielki okręt przewozowy grecki „Chrisomallit Sifneo", zginął drugi „Trifllia", uszkodzony „Psara" i wiele innych. Wojsko serbskie wprawdzie wylądowało, ale wiele z nich bez strzelb i amunicyi ledwie z życiem mogło uciec na brzeg albański. Węgiersko-chorwacki okręt „Skodra", pod komendą kapitana Zygmunta Copaitich niezbyt rycersko zachował się wobec wojsk serbskich, lądujących w San Giovanni i odstawiwszy zaledwie jakieś pół tysiąca żołnierzy serbskich rozbitków na ląd w ogniu tureckiego „Hamidje" zwinął ster i uszedł z pola walki, nie chcąc ani bohaterstwa, ani pomagania współplemiennym serbom. Wielkie z tego powodu podniesiono larum w Czarnogórze i w Serbii; kapitan okrętu kompanii węgiersko chorwackiej, pociągnięty do odpowiedzialności, tłumaczył się, że nie był zobowiązany w ogniu nieprzyjacielskim przychodzić z pomocą lądującym serbom, gdyż byłby przez to naruszył ścisłą neutralność, którą zachowywać był zobowiązany.

Epizody pod Giovani di Medua zostały jednak załatwione bez dalszych następstw. Tak samo tragedya w Diakowej, gdzie poniósł męczeńską śmierć katolicki ksiądz Palicz, który nie chciał się dać nawrócić na prawosławie i pozostał „opornym", wywołała wprawdzie wiele interesujących szczegółów metody „dobrowolnego nawracania na wiarę prawosławną", jednak dalszych konsekwencyi politycznych na razie nie miała.

Wreszcie trzecia i najbardziej drażliwa: opór Austro-Węgier przeciw wcieleniu niezdobytego jeszcze Skutari do Czarnogóry jest obecnie przedmiotem rokowań między mocarstwami i uzyskał już aprobatę ogółu mocarstw.

Mógł powiedzieć sekretarz stanu sir Edward Grey w pełnej izbie gmin, „że konferencya ambasadorów uregulowała już północną i zachodnią granicę Albanii. Kwestye w sporze bałkańskim nie zostały jeszcze załatwione, nie dają jednak już żadnego powodu do zaniepokojenia. Wobec oświadczenia mocarstw, że one załatwią sprawę przynależności Skutari, oblężenie tego miasta musi ustać, bo wynik dalszego oblężenia nie wpłynie w niczem na decyzyę mocarstw.

Ci którzy nie poddadzą się tej decyzyi stana w opozycyi już nie do jednego mocarstwa (Austro-Węgier), lecz wobec wspólnego kroku wszystkich mocarstw. Turcyi i państwom sprzymierzonym udzielono rady, aby przyjęły projekt mocarstw, które również załatwią sprawę odszkodowania pieniężnego. Sir Edward Grey powiedział niezmiernie ważne słowa.

„Kwestya bałkańska miała dwa punkty główne: jeden to dążenie, aby wojna została terytoryalnie ograniczona, drugi, aby żadne z mocarstw nie zawikłało się w dalsze wypadki bałkańskie i nie naruszyło tym sposobem pokoju w Europie. Udało się pokojowo zażegnać obydwa te niebezpieczeństwa.

Jest nadzieja, że dyplomacya doprowadzi do końca swe pokojowe dzieło. Bardzo trudna i niebezpieczna była sprawa Albanii i jej granic. Tu podzielono pracę. Najpierw wszystkie mocarstwa zgodziły się na to, że ma powstać wolna i samodzielna Albania. Również osiągnięto porozumienie co do wybrzeża Adryatyckiego. W ten sposób usunięty został punkt najdrażliwszy. Pozostała jedynie kwestya granic. Mocarstwa muszą dbać o to, aby przyszła Albania nie była ani za mała, ani za wielka. Gdyby była za mała, nie mogłaby się pomyślnie samodzielnie rozwijać. Gdyby była za wielka, mogłaby zagrażać interesom Grecyi, Bułgaryi i Serbii. Mocarstwa muszą przeto tak wymiarkować granice Albanii, aby tym przyszłym niebezpieczeństwom zapobiedz."

Tak więc zbliża się już pokój na Bałkanach, co wprawdzie ułatwi sytuacyę w Europie, ale wcale jeszcze jej nie odbierze tej groźnej cechy, jaką się teraz odznacza. Nowy gabinet Barthou w izbie deputowanych w Paryżu wyraźnie zaznaczył, „że rząd wszelkimi środkami dąży i dążyć musi do wzmocnienia obrony narodowej i w tym celu podtrzymuje wniesioną przez rząd poprzedni ustawę co do trzyletniej służby wojskowej. Nowe kredyty na armię są konieczne, dla utworzenia nowych oddziałów inżynieryi oraz nowych pułków kawaleryi. Francya popełniłaby zdradę na sobie, gdyby zaniedbała to, co jest jej prawem i jej siłą. Ofiara, którą poniosą obywatele, żadna nie jest za wielką dla ich patryotyzmu. A kiedy w izbie gmin angielskiej dep. Byles zapytał czy Anglia jest zobowiązana wobec Francyi do wysłania, w razie pewnych wydarzeń, siły zbrojnej na ląd stały, zaraz wstał premier sir Asquith i odrzekł: „Anglia nie jest zmuszona tajnemi zobowiązaniami do brania udziału w jakiejkolwiek wojnie. W jaki jednak sposób zostaną zużyte siły wojska i floty angielskiej na wypadek wybuchu wojny europejskiej o tem z powodów zrozumiałych nie można z góry wydawać publicznego oświadczenia."

A tymczasem pod Konstantynopolem wre walka zacięta. Ale mimo to pokój bałkański się robi. Europa, która ma powyżej uszu polityki bałkańskiej, chce odpocząć i o Bałkanach zapomnieć. Ale Europa ma równocześnie nowe troski i stare kwestye. Mr G. K. Chesterton wylicza je: kwestya narodowa w Polsce, kwestya autonomii państwowej Irlandyi, autor francuski dodaje i kwestyę Alzacyi i Lotaryngii. Oto są nowe na horyzoncie kwestye, zanim się w przyszłości pojawi kwestya Węgier i Czech oraz w związku z nimi kwestya Austryi.

Przyszłe kwestye już dziś rzucają cień na bieżące wypadki i dlatego mamy pokój z palcem na cynglu...

Przygotowują się nowe wypadki.

W. L.

Sprawy bałkańskie.

Szczegóły walk pod Adryanopolem.

„Neue Freie Presse" podaje następujący opis przebiegu walk oblężniczych pod Adryanopolem:

Po 5-miesięcznych usiłowaniach zdobyli wreszcie bułgarzy Adryanopol. Oblężenie rozpoczęło się dnia 29-go października. Ogólna liczba obrońców miasta wynosiła wówczas mniej więcej 50,000. Następnie walki i choroby znacznie przerzedziły szeregi tureckie.

Szukri-basza powołał pod broń 15,000 ludności cywilnej. W końcu stycznia pod Adryanopolem znajdowało się 100,000 bułgarów i 30,000 serbów, do których przyłączyły się następnie nowe oddziały bułgarskie. Ogółem w ciągu całego oblężenia do ostatniego szturmu ogólna liczba oblegających wynosiła 130—150 tysięcy.

Główną przyczyną, dlaczego bułgarzy wcześniej nie zdobyli miasta, był zły stan ich artyleryi, która nie pozwalała im na zwalczenie fortów tureckich. W ciągu ostatnich tygodni ogień artyleryi ustał prawie zupełnie. Po sprowadzeniu nowych ciężkich dział i odpowiedniem ich nakierowaniu i wypróbowaniu dystansu, rozpoczęto znów regularne bombardowanie. Działanie współczesnych pocisków Brisany'a jest nader niszczące. Niema murów, któreby się im oparły. Dla ludności jedynym ratunkiem jest chowanie się do głębokich lochów. Pękające granaty zapalają wszystkie budynki okoliczne, wobec zaś szalonej ilości pocisków akcya ratunkowa jest niemożliwa.

Zwykle w czasie takiego bombardowania, które wzbudza niesłychaną panikę i odwraca uwagę załogi, nieprzyjaciel usiłuje podkraść się jak najbliżej do fortów. Tak też uczynili bul-

garzy w nocy z poniedziałku na wtorek. Zbliżyli się o 200—300 kroków. Druty kolczaste zostały przerąbane. Następnie puszczono na przestrzeń, dzielącą ich od fortów a pokrytą minami, stado bydła i w ten sposób oczyszczono drogę dla wojska. Wówczas piechota ruszyła do ataku na bagnety. Forty wysokie są na 11 metrów, jedynie zatem dzięki szczerbom, poczynionym przez pociski, żołnierze mogli wedrzeć się na mury. W ciągu nocy zdobyto 4 forty południowo-wschodnie. Następnie, mając punkt oparcia w zdobytych fortecach i używając nietkniętych dział tureckich, zdobyli bułgarzy również i inne forty wschodnie.

W czasie szturmu wiele oddziałów tureckich zostało wziętych do niewoli. Dowodzi to z jednej strony gwałtowności ataku ze strony bułgarów, z drugiej zaś tego, iż turcy dokonali całego szeregu wycieczek z fortów. Mnóstwo armat i kartaczownic dostało się w ręce bułgarów w stanie doskonałym. Bułgarzy skierowali swe usiłowania ku fortom południowym i wschodnim przedewszystkiem dlatego, iż forty te najbardziej ucierpiały w czasie oblężenia, po drugie zaś dlatego, iż zdobycie owych fortów, jako położonych o 2 kilometry od miasta, bardziej niż jakichkolwiek innych gwarantowało również zdobycie miasta. Po zajęciu fortów przez bułgarów, turcy, widząc, iż dalszy opór staje się niemożliwy, zaczęli wysadzać w powietrze pozostałe forty i składy amunicyi. To zmusiło bułgarów do zdwojenia energii. Wtargnęli wreszcie do płonącego miasta. Szükri-basza bronił się jeszcze parę godzin w jednym z fortów wschodnich.

O godz. 2 ej po południu poddał bułgarom miasto.

Operacye pod Czataldżą.

W chaotycznym materyale mniej lub więcej wiarogodnych informacyi, jakie z teatru toczącej się wojny dochodzą, zaczynają się wyłaniać fakty pewne, dzięki którym oryentacya w strategicznej sytuacyi stron walczących staje się możliwa.

Strategicy bułgarscy, idąc za wskazówkami taktyki współczesnej, która przewagę psychologiczną bodaj za cenę największego wytężenia sił wyzyskać każe, podjęli jednocześnie niemal olbrzymią akcyę: postawili sobie za cel zdobyć szturmem generalnym potężny Adryanopol i, korzystając z nieuniknionej depresyi moralnej wojsk tureckich pod Czataldżą, nie dać turkom czasu przyjść do siebie po klęsce adryanopolskiej i zuchwałym a ryzykownym atakiem zdobyć linię czataldżyjską i otworzyć drogę do Konstantynopola. Plan taki, napozór szalony, ma jednak, o ile zostanie wykonany z błyskawiczną szybkością, pewne widoki powodzenia. Fortyfikacye czataldżyjskie są bezwątpienia potężne; niema jednak tak potężnych fortyfikacyi, któreby nie mogły być zdobyte — szczególnie jeśli zaciekłym szturmom ofenzywy przeciwstawia się słaba, nieoskrzydlona nadzieją zwycięstwa, owszem zagrożona przez panikę, która lada chwila wybuchnąć może,—defenzywa.

Przebieg walk ostatnich na linii czataldżyjskiej przedstawia się następująco.

Jak o tem w swoim czasie pisaliśmy, wkrótce po zawarciu rozejmu zaczęli bułgarzy opuszczać zajęte i bezpośrednio przed pierwszą linią fortów tureckich leżące pozycye i cofać wstecz, z linii Siliori — Czataldża (miasto), Ormanli na linię Siliori—Belgrad. Potyczki, jakie się wówczas toczyły, miały charakter epizodyczny; wówczas też rozpoczęli turcy ze swej strony akcyę zaczepną na małą skalę. Lecz już 25-go b. m. udało się bułgarom odzyskać utracone placówki i zająć ponownie linię Ormanli—Belgados, posunąwszy swe skrzydło prawe o 2 kilometry głębiej na południo-wschód od Siliori.

Na lewem skrzydle tureckiem w walkach tych brały udział operujące pod osłoną artyleryi floty, znajdującej się na morzu Marmara trzy dywizye piechoty i brygada kawaleryi. Tworzyły one jądro pierwszej armii tureckiej pod komendą Husseina Izzeta-baszy. W centrum operowała druga armia turecka pod dowództwem Abuka-baszy, wzmocniona w ostatnich czasach przez trzy rezerwowe dywizye 10-go korpusu, który pod komendą Hurszyda-baszy i Enver beya stał w San Stefano, a miał na celu bronić stolicę przed spodziewaną kontrrewolucyą ligi wojskowej. Prócz tego armia Abuka-baszy została wzmocniona przez skombinowany korpus Sulejmana-baszy i rezerwowe bataliony, które pod komendą Daud baszy w Makri-Kioj, tuż pod Stambułem obozowały. Tak wzmocniona armia Abuka-baszy posunęła się, mając w awangardzie wojska Hurszyda-baszy i Sulejmana-baszy, aż do Indżegis, miasteczka leżącego obok linii kolejowej na brzegu rzeki Kara-Su. Lecz rozpoczęta w centrum linii czataldżyjskiej na drugi dzień po zdobyciu Adryanopola ofenzywa bułgarska zmusiła armię Abuka-baszy do odwrotu. Bułgarzy zajęli całą linię Arnautkioj, Czataldża, Göczeni, Akalan, Kalfakioj i Sofaskioj i wsparli się bezpośrednio o pierwszą przednią linię fortyfikacyi czataldżyjskich.

Dość niewyraźna pozostaje sytuacya strategiczna na prawem skrzydle tureckiem, od strony morza Czarnego. Były wieści, że transportowce tureckie wysadziły na ląd w pobliżu jeziora Derkos znaczne posiłki, potwierdzenia tej wiadomości niema. Z epizodycznych informacyi wnioskować można, iż armia turecka na linii Akalan-Liwas Kioj pod komendą Mahmuda-baszy stawiła czoło gwałtownej ofenzywie 4 dywizyi bułgarskich, tworzących lewe skrzydło armii króla Ferdynanda, wspieranych przez trzy dywizye (6, 9 i 10) armii centralnej, która z pod Czataldży (miasta) na wschodnią część linii bojowej podążyła. I musieli turcy po zażartej walce ustąpić pola bułgarom i cofnąć się pod osłonę fortyfikacyi czataldżyjskich.

Doniosłe, decydujące niemal znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia losów wojny ma kwestya przewozu zarówno armii, jak i artyleryi oblężniczej z pod Adryanopola pod Czataldżę. Zdobycie twierdzy tureckiej pozwala strategikom bałkańskim wzmocnić szeregi armii czataldżyjskiej o 70—80 tysięcy ludzi, artyleryę zaś o jakie 300—350 dział, z których znaczna część przedstawia ciężkie armaty oblężnicze jedynie skuteczne dla rozgramiania współczesnych fortec. Ponieważ turcy czy z wrodzonej im opieszałości, czy też ze zbytniej pewności ostatecznego zwycięstwa swego nad bułgarami linii kolejowej nie niszczyli, lub też niszczyli niedokładnie, przeto obecnie przewozowe szanse wojsk bałkańskich przedstawiają się w sposób następujący.

Odległość między Adryanopolem a Czataldżą (miastem), którą obecnie bułgarzy zajmują, wynosi równe 250 kilometrów. Jest to dystans, na przebycie którego nawet w tak anormalnych warunkach, jak tocząca się wojna, pociągi transportowe potrzebują 12 godzin. Że zaś jak wiadomo bułgarski sztab generalny pilną zwracał uwagę na pogotowie przewozowe taboru kolejowego, przypuszczać przeto można, że tembardziej po zdobyciu miasta, w którem wiele lokomotyw tureckich i wozów pozostać musiało, uda się bułgarskim batalionom kolejowym uruchomić dziennie od 40 do 50 pociągów z 20—30 wagonów każdy. W ciągu dnia może być przeto przewieziona dobra połowa wojsk Adryanopolskich, że zaś powrót opróżnionych pociągów i nowe ładowanie również doby wymaga, przeto można bez ryzyka twierdzić, iż przewożenie posiłków z pod Adryanopola pod Czataldżę potrwa 3 dni. Ponieważ zaś dyzlokacya nowych wojsk, a co najważniejsze ustawienie ciężkich dział na pozycyach wymaga również nie mniej niż 4 dni, przeto po upływie tygodnia od chwili rozpoczęcia przewozu zacznie się ów doprowadzony do najwyższego napięcia szturm ostatniej placówki tureckiej, ostatniej tamy na drodze zwycięskiego potoku bałkańskiego ku Carogrodowi.

M.

Kronika polska.

— Sto tysięcy prenumeratorów. Wychodzące od lat 19 w Grudziądzu (Prusy zachodnie) trzy razy tygodniowo polskie pismo ludowe, „Gazeta Grudziądzka" doczekało się niezwykłej uroczystości. Oto bowiem, jak stwierdza akt notaryalny, pismo to rozchodzi się obecnie w nakładzie 105 556 egzemplarzy.

— 400 lecie ordynacyi nieświeskiej. Na zamku w Nieswieżu obchodzone będzie 400-lecie posiadania przez książąt Radziwiłłów ordynacyi nieświeskiej.

Na tę niezwykłą uroczystość mają zjechać się przedstawiciele arystokratycznych rodzin polskich ze wszystkich dzielnic. Miedzi książęta dokładają wszelkich starań, ażeby jubileusz wypadł jaknajświetniej.

Historyk Jan Jakubowski opracowuje historyę Nieświeża i ordynacyi Radziwiłłowskiej na prośbę księżny Jerzowej Radziwiłłowej.

— Zawieszenie. Ministeryum spraw wew. zawiadomiło arcybiskupa Kluczyńskiego, że b. proboszcz kościoła św. Kazimierza w Petersburgu i redaktor „Wiary i Życia", ks. Antoni Około-Kułak, według zdania ministeryum spraw wewn. nie może być dopuszczony do zajmowania jakiegokolwiek urzędu, gdyż zawieszenie ciążącej na nim kary administracyjnej (od lipca 1911 roku), mocą której był pozbawiony urzędu, minister uważa za „przedwczesne". Odnośne zawiadomienie w wyszukanie grzecznej formie i pełne uprzejmości zostało przesłane ks. Około-Kułakowi z departamentu wyznań obcych w dniu obchodu jubileuszowego.

Ks. Około-Kułak wyjechał dla poratowania zdrowia za granicę, skąd za kilka tygodni wraca do kraju, gdzie będzie zmuszony stworzyć sobie jakąś prywatnego charakteru pracę kapłańską.

Z prasy rosyjskiej.

Zdobycie Adryanopola znalazło gorący oddźwięk w prasie rosyjskiej; wszystkie pisma winszują bułgarom zwycięstwa i życzą im dalszych powodzeń. Wśród wielce gorących życzeń odbija spokojna ocena sytuacyi przez kadecką „Riecz", którą „Nowoje Wremia" nazywa obecnie „organem" ministra Sazonowa.

„Nie wydaje nam się—pisze „Riecz" — aby rozsądnie było sojusznikom, a zwłaszcza Bułgaryi ulegać zbytecznemu upojeniu z powodu nowych zwycięstw. Najważniejsza rzecz, o której teraz wypada myśleć bułgarom, to nie dalsze powiększanie przyłączanych terytoryów, tylko właściwy podział obszarów już zajętych. Nieporozumienia pomiędzy sojusznikami w tej kwestyi już nie są tajemnicą, a każdy dzień zwłoki wzmacnia tylko szanse dawnych współzawodników i obecnych przyjaciół. Oto na co trzeba zwrócić główną uwagę, tembardziej, że tu można żądać nie kompensat, tylko prostego uwzględnienia zawartych umów".

Omawiając kwestyę pogrzebania w Dumie kadeckiego projektu reformy wyborczej zastanawiają się „Russkija Wiedomosti" nad ewolucyą poglądów związku 17 października na prawo wyborcze.

W zaraniu swej karyery—piszą „Russkija Wied."—październikowcy włączyli do swego programu punkt o ogólnem prawie wyborczem. Program pozostał programem, lecz dokoła niego nagromadziło się tyle wyjaśnień, że pierwiastkowy sens jego poszczególnych punktów zmienił się do niepoznania. W r. 1905 -1906 program był komentowany przez samych październikowców w tym sensie, że „ogólne" jest to samo co „powszechne" i że w danym punkcie pomiędzy październikowcami, a partyami opozycyjnemi niema różnicy zdań.

Zmieniły się jednak czasy, a wraz z nimi zmienił się i sposób komentowania programu. Zaczęto już mówić, że nazwa „ogólne" nie jest bynajmniej identyczna z „powszechnem" i że w programie październikowców jest właśnie mowa o „ogólnem" prawie wyborczem dlatego, że są oni przeciwko prawu powszechnemu.

W zmienionych warunkach muszą październikowcy wyrzec się dawniej głoszonych poglądów. Łatwiej to im przychodzi.

Przechodząc do wniosków ogólniejszych piszą „Russkija Wiedomosti."

Kwestya reformy wyborczej pogrzebaną jest w Dumie. Nie będzie to oczywiście dla nikogo niespodzianką. Partye znajdujące się w uprzywilejowanej sytuacyi nie popełniają dobrowolnie samobójstwa, nie zrzekają się z własnej inicyatywy swych przywilejów. Zamiana uprzywilejowanej reprezentacyi na reprezentacyę demokratyczną możliwa jest jedynie pod uporczywym naciskiem opinii społecznej. Opozycya parlamentarna zrobiła swoje, robotę jej powinno kontynuować samo społeczeństwo. Im wybitniejsza będzie w szerokich warstwach ludności świadomość, konieczności gruntownej reformy istniejącego prawa wyborczego, tem prędzej nadejdzie chwila tej reformy.

Z Finlandyi.

Podług ostatnich wersyi urząd ministra sekretarza stanu do spraw Finlandyi, z chwilą ustąpienia bar. Langhofa zostanie zupełnie zniesiony. Równocześnie kursują pogłoski, że następca Langhofa będzie sekretarz państwowy Kryżanowskij, który zachowa równocześnie stanowisko sekretarza państwa, jak w swoim czasie Plehwe.

W sejmie finlandzkim rozważano w ostatnich dniach projekt równouprawnienia rosyan z finlandczykami w dziedzinie handlu i przemysłu. Projekt został uchwalony 139 głosami przeciwko 39, za projektem głosowali socyaliści, starefinowie i część młodofinów i szwedomanów.

Inicyator projektu poseł Schübergson uzasadniał konieczność uchwalenia go w ten sposób, że sejmowi wypada złożyć dowody nastroju pojednawczego i że zostanie to bardzo przychylnie przyjęte przez przyjaciół Finlandyi w Rosyi.

Wielu mówców wypowiadało się za możliwem osłabieniem zatargu, na którym najwięcej strat ponoszą urzędnicy. Socyaliści oznajmili, że głosują za projektem nie dla odwrócenia zatargu, ale powodując się względami sprawiedliwości.

Z notatnika.

W kąt poszły wszelkie ważne sprawy,
W Kijowie każdy myśli o tem:
Jaki wyciągnąć zysk z wystawy
I kieszeń własną nabić złotem!
Każdy hotelarz pełen weny
Nad tem dziś jeno suszy głowę,
Jak „kontraktowe" zwiększyć ceny,
Aby mieć.. „iście wystawowe"!
Każdy lokator z tej-że racyi
Bada mieszkanie swe zostrożna,
By nie przeoczyć ub kacyi,
Którą odnająć będzie można!
Restaurator marzy z góry,
Że nie opuści sposobności,
By elegancko, aż do.. skóry
Oskubać wystawowych gości!
Posłaniec, fryzyer, każdy kupiec
Na wystawowe liczą cuda,
Wierząc, że im się pieczeń upiec
Przy wystawowym ogniu uda!
Jedynie miasta cni ojcowie
Spokojnie śpią na swojej grzędzie,
jakby nie wiedząc, że w Kijowie.
Wystawa wkrótce się odbędzie.
A zresztą racyę mają starzy,
Oni zostaną wiekopomni:
Kto ujrzy naszych dorożkarzy,
Ten radnych miasta nie zapomni!

X

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 19 (1) Józefa Obl, N. M. P.
Jutro 20 (2) Wolframa B.
Wschód słońca o godz. 5 m. 39
Zachód słońca o godz. 6 m. 29
Długość dnia godz. 12 m. 50.

Kalendarzyk Historyczny.

1 kwietnia n. st.

Roku 1540 Umiera w Krakowie Król Polski i W. Książę Litewski Zygmunt I.

— S. p. Wincenty Szulc Moro. Onegdaj wieczorem zmarł w Kijowie zarządzający biurem centralnem wszechrosyjskiego stowarzyszenia cukrowników ś. p. Wincenty Szulc-Moro.

Zmarły urodził się w Zwinogródce w r 1861, ukończył pierwsze gimnazyum i uniwersytet w Kijowie. Od r. 1888 ś. p. Szulc-Moro pełnił obowiązki sekretarza biura ówczesnego syndykatu cukrowników; w roku 1892 został zastępcą zarządzającego, od roku zaś 1907—zarządzającym centralnem biurem wszechrosyjskiego stowarzyszenia cukrowników i na tem stanowisku pozostawał do ostatniej chwili.

W dniu śmierci ś. p. Szulc-Moro pracował w biurze do godz. 4-ej po poł., po powrocie do domu poczuł się niedobrze i tegoż dnia o godz 10-ej zakończył życie.

Zmarły w ciągu 14 lat był redaktorem tygodnika „Wiestnik sacharnoj promyszlennosti" i cieszył się zasłużonem uznaniem w sferach cukrowniczych, jako wybitny znawca spraw cukrowniczych.

Pogrzeb odbędzie się jutro z kościoła św. Aleksandra po nabożeństwie o godzinie 10 z rana.

— Ku uczczeniu ś. p. ks. St. Szeptyckiego. Onegdaj w kościele św. Aleksandra na życzenie grona parafian odbyła się kwesta na wmurowanie pamiątkowej tablicy nieodżałowanemu proboszczowi ś. p. ks. Szeptyckiemu. Zebrano rb. 268 7½ k, więc inicyatorzy tej zacnej myśli będą mogli przystąpić co najrychlej do postawienia tej upragnionej przez parafian pamiątki.

— Z wydziału letnisk dla chorych dzieci przy Tow. Dobr. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że znany z ofiarności p. Franciszek Gołombek postanowił zaznaczyć otwarcie 2 filii swej cukierni i kawiarni przy placu Ratuszowym dobrym uczynkiem, ofiarując w dniu otwarcia takowej, t. j. 21 b. m w czwartek pewien procent od sprzedaży dla chorych dzieci. Społeczeństwo kijowskie w uznaniu dla ofiarodawcy i przez współczucie dla biednej dziatwy, zechce zapewne b. licznie odwiedzić w tym dniu 3 ą cukiernię „François".

— Rezultaty kontraktów. Jak to można było przewidzieć, zamknięte urzędowo w dn. 14 marca kontrakty roku bieżącego minęły bez żadnego wpływu na główniejsze gałęzie przemysłu, dla których dawniej jarmark ten posiadał ogromne znaczenie.

W cukrownictwie kontrakty tegoroczne nie odegrały żadnej roli. Obroty rynku cukrowego podczas jarmarku były daleko słabsze niż zazwyczaj i w latach normalnych można wymienić miesiące—znacznie więcej ożywione niż całe ubiegłe kontrakty. Większych tranzakcyi prawie nie zawierano; zjazd był nader nieliczny chociażby już dlatego, iż wiele cukrowni nie zakończyło kampanii przed kontraktami. Wskutek tego mniej interesowano się ogólnemi zebraniami, które zgodnie z tradycyą odbyły się w czasie kontraktowym. W sprawozdaniach trzeba było często operować cyframi przypuszczalnemi, będąc przygotowanym na możliwe niespodzianki w przyszłości. Pomimo, iż usposobienie z cukrem pozostawało w ciągu ostatnich dwóch-trzech tygodni na stałym stosunkowo poziomie, obroty były nieznaczne, ceny zaś nawet gdy przekraczały one normę maksymalną, zupełnie nie zadawalniały producentów, ze względu na bardzo wysokie koszta produkcyi, spowodowane niepomyślnymi warunkami tegorocznej kampanii.

Co się tyczy widoków na przyszłą kampanię, to ze względu na stan pogody spodziewano się początkowo niebywale wczesnej wiosny; jednakże przygotowując się do wczesnego siewu, cukrownicy i plantatorzy uważali za konieczne porobić odrazu podwójne zapasy nasion w przewidywaniu możliwego powrotu chłodów. Nakoniec dla bieżącej kampanii absolutnie nie było możności nawet w przybliżeniu określić rozmiarów przypuszczalnego zapotrzebowania kryształu dla sezonu owocowego, który wobec tak wczesnej wiosny może być nader pomyślny pod względem urodzaju jagód lub też przeciwnie—zupełnie nieurodzajny, jeżeli po szybkim zakwitnięciu pod wpływem ciepła, nastąpi ponowny okres chłodów.

— Wystawa. W gmachu szkoły miejskiej im. Tereszczenki (W. Podwalna 38) otwarta została wystawa książek dla dzieci, licząca około 1.500 tomów.

— Kuchnia studencka. Towarzystwo niesienia pomocy uczącej się młodzieży zwróciło się do rady miejskiej z prośbą o wydzierżawienie mu placu stanowiącego część posesyi zapisanej miastu przez zmarłego prof. O. Rustickiego (Pirogowska 7). Na placu tym Towarzystwo ma zamiar zbudować specyalny dom dla kuchni studenckiej; mieszczącej się obecnie w domu № 22 przy ul. Funduklejowskiej. Obiaduje tam codziennie około 2 500 osób i obecny lokal zupełnie nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Wrazie likwidacyi Towarzystwa zbudowany przezeń dom przeszedłby na własność miasta.

— Zmiany w sądownictwie. Pomocnik sekretarza departamentu karnego kijowskiej izby sądowej Jeszczenko został mianowany sekretarzem V wydziału kij. sądu okręgowego

P. o. sekretarza XII wydziału kij sądu okręgowego W. Elein został mianowany sekretarzem IV wydziału karnego, na jego zaś miejsce mianowano pom. sekretarza IV wydziału A. Hryszczenkę.

— Wystawa kijowska. Onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyi dobroczynnych, które zgodziły się wziąć udział w wystawie kijowskiej. Do składu prezydyum powołano dr. T. Burczaka na przewodniczącego, pp: A. Berestowskiego i P. Bazylewicza na asesorów i p. E. Skłowskiego na sekretarza.

Zebranie uznało urządzenie oddziału dobroczynności na wystawie za rzecz nader pożądaną i podzieliło wszystkie towarzystwa dobroczynności na 4 kategorye, a mianowicie: 1) Towarzystwa pomocy uczącej się młodzieży, 2) Towarzystwa dobroczynno-lekarskie, 3) Towarzystwa opieki nad sierotami i 4) stowarzyszenia dobroczynne poszczególnych narodowości.

W końcu zebrania wybrano członków komisyi wykonawczej dla opracowania programu oddziału i szczegółów dotyczących jego organizacyi. Wybrani zostali: przedstawiciele Pogotowia Ratunkowego prof. K. Trytszel, E Skłodowski i dr. A. Czernomor Zsdzieniowski; z ramienia towarzyst pomocy uczącej się młodzieży—N. Downar Zapolska, M Lewit i A Mikulin, od stowarzyszeń narodowościowych — E Brodzka i M Gierszun i od towarzystw opieki nad sierotami—W. Klaczkina, P. Bazylewicz, J Fedorczenko i M. Uklejn.

— Reforma dorożkarska. Dowiedziawszy się z gazet o staraniach dorożkarzy w celu odroczenia reformy dorożek do kwietnia r. 1914 policmajster kijowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o odrzucenie tych starań, ponieważ dorożkarze mieli dosyć czasu na zaopatrzenie się w powozy nowego typu.

— Kongres miast. Burmistrz miasta Gandawy zwrócił się do prezydenta naszego miasta z prośbą o delegowanie przedstawicieli Kijowa na kongres miast, mający się odbyć w lipcu r. b. podczas wystawy powszechnej w Gandawie. Kongres poświęcony będzie sprawom, dotyczącym urządzeń miejskich oraz organizacyi życia municypalnego.

— Echa nadużyć na kolei. Wczoraj z rana w związku z nadużyciami na kolei Poł.-Zachodniej przybył do Kijowa oberprokurator senatu b. wiceprokurator kijowskiej izby sądowej Litowczenko. Po przybyciu do Kijowa p Litowczenko odwiedził w zarządzie kolejowym i odbył narady z zastępcą naczelnika kolei p Chiżniakowem, pomocnikiem naczelnika kolei p Sztuckenbergiem i przedstawicielem ministerstwa skarbu Talbergiem. Do gabinetu Chiżniakowa wzywano prezesa komisyi rewizyjnej p. Stiepurą, który zaznajomił p. Litowczenkę z wynikami prac komisyi.

Z zarządu kolejowego p. Litowczenko udał się do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Purika.

Wczoraj około godz. 10-ej rano do kamery sędziego pokoju 11-go rewiru przybyła komisya sądowa składająca się z p. Purika wiceprokuratora kijowskiego sądu okręgowego Borisowa, kilku urzędników sądowych i paru kolejarzy-ekspertów. Od rana przez kilka godzin rozpatrywano sprawy sądowe wytaczane kolei przez skupywaczy frachtów i sprawdzano, czy wszystkie sprawy pozostają na miejscu. Jakie były skutki tej rewizyi na razie niewiadomo.

Obecnie z inicyatywy miejscowych władz kolejowych odbywa się rewizya niektórych wydziałów zarządu kolei Poł.-Zachodnich.

P. Litowczenko zatrzyma się w Kijowie przez dni kilka.

— Sesya rady miejskiej. Dzisiaj rozpoczynają się posiedzenia rady miejskiej. Rozpatrzeniu podlega 79 spraw. Między innemi sprawami rozpatrywane będą: wniosek p. gubernatora o zmianie § 10 postanowień obowiązujących w sprawie oglądania przez lekarza weterynaryi mięsa, przywożonego do rzeźni miejskich; referat o zawarciu kontraktu z zarządem kolei Południowo-Zachodniej i Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej, na zasadzie którego miasto ma prawo pobierać opłatę od puda ładunków przywożonych do Kijowa; wniosek radnego G. Ziwała o konieczności uporządkowania pod względem niwelacyjnym, budowlanym, sanitarnym i t. p. wyspy b. Truchanowej obecnie „Aleksiejewskiej"; referat w sprawie wydzierżawienia ogrodu kupieckiego; prośba gminy maryawickiej o udzielenie placu pod budowę kościoła maryawickiego; propozycya wszczęcia starań o otrzymanie pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 3,000,000 rubli na budowę koszar dla wojska i t. d.

— Grunty forteczne. Zarząd kijowskiej inżynieryi fortecznej wyraził zgodę na przyłączenie do miasta znajdujących się w jego użytkowaniu gruntów, położonych pomiędzy Zabajkowiem, górą Bajkową i Sołomenką.

— Zjazd ogniowo-ubezpieczeniowy. Biuro wykonawcze VI zjazdu rosyjskiego Towarzystwa przeciwpożarowego zwróciło się do kijowskiego zarządu miejskiego z prośbą o pomoc w organizacyi zjazdu, który ma się odbyć w Kijowie w sierpniu r. b. i o asygnowaniu na ten cel zapomogi z funduszów miejskich.

Przy zjeździe projektuje się specyalna sekcya ubezpieczeń w celu rozpatrzenia ogólnych kwestyi z dziedziny ubezpieczeń i pożarnictwa.

— Dzisiejsze sprawy. IV wydział karny kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawać będzie w dniu dzisiejszym sprawę p. Jana Rościszewskiego, oskarżonego o zabójstwo w d. 28 listopada we wsi Michajłówce powiatu kijowskiego ś. p. Andrzeja Rogowskiego.

— W kijowskiej izbie sądowej wyznaczona została na dzisiaj z udziałem przedstawicieli stanów sprawa b. urzędników kijowskiego kupieckiego Towarzystwa wzajemnego kredytu Jusowa i Mikłajewa oraz b. studenta kijowskiego instytutu handlowego Denenberga, oskarżonych o sfałszowanie czeku i podjęcie około 3,500 rb. w wyżej wymienionem Towarzystwie.

— Stan pogody. W porównaniu z dniem poprzednim w rejonie kolei Poł.-Zachodnich daje się zauważyć pewne podniesienie się temperatury. Wczoraj o godz. 7-ej rano notowano na stacyach Odesa, Birzuła, Lipowiec i Sarny 1 stopień po wyżej zera, w Białej Cerkwi, Równem, Zmierzynce — 0, Kiwercach + 3, Kowlu, Radziwiłowie, Gołcie + 2 i w Zwinogródce + 5. Temperaturę poniżej zera notowano na następujących stacyach: Krzyżopol, Szepetówka, Chrystynówka, Rybnica i Oknica — 2, Wapniarka, Berdyczów, Elizawetgrad, Perewał, Bendery, Bielce, Korsuń, Bobrinska, Rardielna — 1, Kijów i Trojanów Wał — 3. Wiatr był słaby z południa, wschodu i zachodu. Pogoda była jasna.

OSOBISTE.

— Powrócili z Petersburga kijowski prezydent miasta I. Djakow i poseł do Dumy Państwowej W. Demczenko.

— POŻARY. Onegdaj z przyczyny niewiadomej wszczął się pożar w domu architekta Gardenina przy ul. Kudriawskiej № 15. Ogień stłumiono prędko.

Tego samego dnia z powodu złego urządzenia kominów wybuchł pożar w domu № 25 przy ul. Włodzimierskiej. Ogień został prędko ugaszony przez starokijowski oddział straży ogniowej.

— ARESZTOWANIE. Ubiegłej nocy w rejonie cyrkułu łybedzkiego policya aresztowała 7 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— NOZOWNICTWO. Na ul. Sapernej podczas bójki raniono litografa Semideckiego nożem w bok, a szewca Kuzmienkę w plecy.

Na ul. W. Wasylkowskiej jacyś chuligani napadli na E. Sziłkowa i zadali mu nożem 5 głębokich ran w plecy. Rannego w karetce Pogotowia odwieziono do szpitala.

— KRADZIEŻE. Onegdaj do mieszkania Winogradowa (Żyliańska 52) zaszedł pod pozorem obejrzenia pokoju do wynajęcia jakiś nieznajomy, po odejściu którego zauważono brak portmonetki z pieniędzmi i dokumentami. Złodzieja dotychczas nie odszukano.

Dnia 16-go marca na Kreszczatyku za okradzenie E. Maliszewskiej aresztowano 16-letniego Andrejewa. W cyrkule podczas rewizyi osobistej chłopca znaleziono u niego w czapce 2 bilety kijowskiego kupieckiego T-wa wzajemnego kredytu na depozyt 6,000 rb. Okazało się, iż bilety te Andrejew skradł w dzień aresztu na Besarabce niejakiej Bielej.

W domu № 6 przy zaułku Troickim okradziono na 476 rb. mieszkanie Romera. Część skradzionych rzeczy znaleziono w posesyi № 9 przy zaułku Michałowskim i № 12 przy ul. Sofijowskiej.

Dnia 17 go b. m. zapomocą dobranego klucza złodzieje dostali się do mieszkania I. Sciborskiej (Funduklejowska 59) podczas nieobecności gospodarzy i wynieśli złotych i srebrnych rzeczy na sumę 700 rb., poczem dostawszy się do pokoju lokatora P. Fela, skradli stamtąd rzeczy na rb. 150 i 5 biletów renty na sumę 2,300 rb.

— REWIZYA KLUBU. Onegdaj policya cyrkułu pałacowego przybyła dla dokonania rewizyi klubu „Bezpłatnej pomocy lekarskiej" (Meryngowska 8) Drzwi z powodu rzekomego zepsucia dzwonka dłuższy czas nie otwierano. Kiedy policya nareszcie dostała się do lokalu, zastała w jednym z pokojów 6 graczy, którzy najwidoczniej przed chwilą grę przerwali. Pod serwetką na stole znaleziono ukryte karty. Jak się okazało, w klubie uprawiano grę w baccarat. Policya spisała protokół.

— SKAZANIE STUDENTA. W listopadzie roku zeszłego jeden ze studentów instytutu handlowego Czułkow w obecności kolegów oświadczył, iż coraz częstsze rewizye i areszty należy przypisać staraniom akademistów, w szczególności zaś ich prezesa Chomenko. Obecnie Chomenko pociągnął Czułkowa do odpowiedzialności za oszczerstwo. Sędzia pokoju skazał Czułkowa na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

— ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Dnia 17-go marca o g. 11-ej z rana z podwórza domu kolejowego na rogu ul. Policyjnej i Bulionskiej zginął 4-letni Witia Wasiljew. Chłopczyk ubrany był w czarny pluszowy paltocik i białą czapeczkę.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 29 przy ul. Wwiedienskiej zażyła w celu samobójczym trucizny Helena K., a przy ul. Nesterowskiej № 3— Elżbieta S.

W obu wypadkach pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— W d. Nr 44 przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej zatruł się Wasyl K. bez poważniejszych następstw.

— W d. Nr 3 przy D.-Wale zatruł się solą cukrową Konstanty M., którego umieszczono w szpitalu Aleksandrowskim.

— W d. Nr 17 przy ul. Złotoustowskiej usiłował odebrać sobie życie Grzegorz A. Pogotowie odwiozło go do szpitala robotniczego.

— Przy ul. Borisoglebskiej, w d. Nr 16 zatruła się amoniakiem Marya I.—krawcowa. Desperatkę umieszczono w szpitalu Aleksandrowskim.

— USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. Wczoraj, w dzień, w d. Nr 6 przy ul. Lewaszowskiej przyszedł w odwiedziny do służącej M. Smolakowej jej b. współlokator A. Aleksiejenko. Podczas wynikłej kłótni A. Aleksiejenko strzelił do Smolakowej z rewolweru i przestrzelił jej lewą rękę. Pogotowie opatrzyło ranną. Aleksiejenkę aresztowano.

— OFIARY TRAMWAJU. S. Tripolskiemu, któremu koło tramwaju zmiażdżyło stopę na W.-Podwalnej, w szpitalu Aleksandrowskim dokonano amputacyi nogi powyżej kostki. Amputowaną część nogi umieszczono w muzeum „Pogotowia".

— Wczoraj w dzień na ul. Konstantynowskiej wprost domu Nr 61 tramwaj wpadł na 4-letnią Klarę Poliszczuk, którą w ciężkim stanie odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 18 (31) marca 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	0,2	8,8	5 0
Barometr przy O w mm.	758,9	758,2	786 2
Stop. wilgotności w proc.	74	41	69
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PłdW4	PłdnW6	PłdnW4
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	0	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	10,3
Najniższa	—1 3
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	4 7
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	3,2

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na skrajnym wschodzie; temperatura niższa od normalnej w pasie południowym, na wschodzie i na północnym wschodzie, wyższa—w pozostałej.

Pogoda przewidywana: słabsze mrozy na północnym wschodzie, umiarkowane — na wschodzie, ciepło na zachodzie, umiarkowane ciepło, przymrozki nocne w pozostałych rejonach, sucho w całej Rosyi.

Z SĄDOW.

Echa zaburzeń.

W tych dniach sędzia pokoju 4 rewiru m. Kijowa rozpoznawał sprawę, będącą echem listopadowych zajść w kijowskim instytucie handlowym. Jak wiadomo, nie obyło się wówczas bez wkroczenia do instytutu policyi, która aresztowała kilku studentów i kursistek. Aresztowania wywołały oburzenie obecnych przy tem studentów; z tłumu rozległy się głosy, iż policya działała na mocy wskazówek, udzielonych jej przez studentów-akademistów.

Zażądano wyjaśnień od prezesa związku akademistów instytutu handlowego Chomenki. Gdy ten się zjawił, zewsząd rozległy się okrzyki: „precz z akademistami", jeden zaś ze studentów, nazwiskiem Czułkow, w oczy zarzucał Chomence, iż on to udzielił wskazówek, kogo policya ma aresztować.

Czułkow został aresztowany, lecz wkrótce wypuszczono go na wolność. Chomenko zaś, obrażony zarzutem Czułkowa, pociągnął go do odpowiedzialności sądowej o potwarz.

W charakterze świadka wezwany został komisarz cyrkułu starokijowskiego A. Tiurin, który zeznał, iż policya przybyła na skutek polecenia wyższej administracyi, akademiści zaś do aresztowań w niczem się nie przyczynili.

Sędzia skazał Czułkowa na 7 dni aresztu.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Włodzimierz Żołądkowski, oficer, z Besarabii; Adolf Bechman, kup., z Lublina; Jakób Margulin; R. Bezoborzyna, art.; Olga Karel; Ch. Manakow, kap.; Marya Manakowa; Kazimierz Jędrzejewski, inż., z Sum; L. Oat; August Krasiński, ob., z p. czechr.; Kazimierz Staszyński, geom., z Moskwy; Aleksandra Heltebrandt; Olga Flota; Elżbieta Flota; Aleksander Flota; Aleksander Wiachirew; Jan Leszczenko, leśn.; Stanisław Jesse, ob., z Mosk.; D. Strukow, gen.; Aleksander Zagriażski, ob.; Aleksander Korbe; Karol Gontang; Paweł Landormi, profesor filozofii; Marta Landormi; Sergiusz Isakow, ob.; Katarzyna Oreł, art.; Jerzy Mikłucho-Makłaj, ob.

Grand-Hôtel: pp. Michał ks. Kejkusałow; Natalia Krymowa; Akora Cuzi; Paweł Glekner; Edward Milsztof; S. Raffin; Konstanty Bielajew; Włodzimierz Tarnowski z Przyłuk; Józef Rejs; B. Szyszkin; Anna Awraamowa; Jerzy Kotow; Szymon Korol; Paweł Jegorow; Piotr Dojs.

Hotel François: pp. Aleksander Wydrin; Bronisława Dormaszewa; Włodzimierz Danczenko; S. Druswiatski; Wiara Zeydlitz; Włodzimierz Zeydlitz; Paweł Korobka; Aleksandra Filin; Józef de Lucka; Elwira de Lucka; Wiktor Licharew; Sergiusz Sokołowski; Stanisław Dobrzynski z Hum.; Franciszek Wojtkiewicz, z g. podol.; Sergiusz Szatski z Mosk.; Aleksandra Dobrosielska.

Hotel Ermitage: pp. Bolesław Błażewski z Hum.; J. Botianowski Skarczewski, inż.; Edward Wilski z Równego; Jerzy Strumiłło z Połt.; Olga Strumiłło; Katarzyna v. Stein.

Hotel Hładyniuka: pp. Mikołaj Dawydow, gen.; Olga Iakowienko; Jan Szwedow, kup.; Sergiusz Markowski, ob.; Wacław Nikolski, dyr. kuril. cukr.; Eugeniusz Lewanhard, ob. austr.; Paweł Gromyko, woj.; Wacław Brzeski z Odesy; A. Bobylewa; Jan Jardowski, ob., z Mironówki; N. Neuman; Teodor Komarnicki, duch.; Wawrzyniec Janczycki, urz., z Czernih.

Hotel Universal: pp. S. Rabinowicz; Aleksander Drowanowski z Hum.; A. Wileński; Adam Zatwornicki z Cwietkowa; Antoni Zadarnowski z Cwietkowa.

Palast Hôtel: pp. Leon Kosman, kup.; B. Biełogórski, kup.; Szymon Lewin, kup.; Józef Czernomoriec, kup.; B. Idlin, kup.; Grzegorz Kazarnowski, kup.; Mikołaj Mandryka, stud.; Szczepan Zubricki, kup.; Szymon Lepski, kup.; B. Lewkow, kup.; E. Targ, woj.; Józef Poznański, kup.

Grand-Hôtel Imperial: pp. N. Fawełnkis, kup.; Józef Berenstein, kup.; Midwin Feldstein, kup.; E. Silberstram, kup.; W. Lwow, kup.; Aleksy Ponow, kup.; Szymon Polak, kup.; B. Szapiro, kupiec; Stefan Borkowski, kup., z Krakowa; Ch. Rajzenberg, kup.

Hotel Rosya: pp. Alfred Stamer, ob. niem.; Aleksander Griancew, art.; M. Tiumin; Emil Szwajsgut, fabr.; A. Własienko, ob.; S. Paozierska, art.; Z. Silbert, art.; Małgorzata Pitojewa, art.; Marya Abaszyna, art.; Paweł Gajdeburow, dyr.; A. Prilucki, kup.; Stanisław Warmiński, ob., z Błoszcz.; Aleksander Kudriawcew, art.; Jan Bogosłowski, art.; Robert Neuman, oficer; Jan Mintian, adw.; A. Garbuzowa; A. Warwarska, ob.; Teodor Jefiełow, urz.

Hotel Praga: pp. A. Kadulina; W. Toporow; Marya Martynek z Czernih.; Józef Martynek z Czernihowa; Leon Sapożnikow; Emil Russel; Piotr Krasowski; E. Krugłow; Michał Leontowicz z Baku; Wiktor Leontowicz; Celina Wasilewska z Nowozybk.; Teofil Wasilewski z Nowoz.; Katarzyna Bugarska z Rost.; Ludwik Dąbrowski z p. lityn.; Józef Michalik z p. tarascz.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na spłacenie długów kościoła w Fastowie: ku uczczeniu pamięci ks. St. Szeptyckiego: pp. Karol Jokisz 10 rb. — ks. Lewiński 5 rb. — E. i B. 10 rb. — Romanostwo Leszczyńscy 2 rb.

Na stypendyum imienia ks. St. Szeptyckiego: pp. L. i M. Pokrzywniccy 25 rb. — E. B. 15 rb. — Romanostwo Leszczyńscy 2 rb. — Aniela Gnusowa 2 rb. — Antoniowie Jakuszewscy 100 rb. — Faustyna Kunicka 5 rb.

Na kościół św. Mikołaja (na ołtarz św. Antoniego): p. Józefa Chrystowska (pamięci ojca Józefa) 3 rb.

Na książki dla biednych: pp. K. Rutkowski i J. Ilnicki, z rozwiązanego kółka gimnastycznego w Zalewańszczyźnie 3 rb. 15 kop.

Na Tow. Polsk. kolonii letnich: pp. Zygmunt Więckowski (w dniu imienin matki) 3 rb. — N. N. (zam. kwiatów na grób ś. p. Eweliny z Wierzbickich Zielonka, jako hołd sercu najlepszemu, co tylko miłością żyło) 3 rb.

Kronika ekonomiczna.

— Komisya podatkowa. Z powodu ustąpienia ze składu gubernialnej komisyi przemysłowo-podatkowej członka jej A. Zacharjewskiego i zastępców I. Nowikowa, K. Grabowskiego, G. Awramowa, G. Ziwała i M. Czokołowa, wicegubernator kijowski zwrócił się do rady miejskiej z prośbą o dokonanie na najbliższem posiedzeniu wyborów 1 członka komisyi i 2 zastępców z pośród osób opłacających dodatkowy podatek przemysłowy.

— Z komitetu giełdowego. Onegdaj w sali giełdy odbyło się zebranie członków kijowskiego komitetu giełdowego. Przewodniczył prezes komitetu S. Mogiłowcew. Zebranie rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie finansowe komitetu za r. 1912 oraz sprawozdanie z działalności jego w dziedzinie handlowo-przemysłowej. Zgodnie z propozycyą wydziału handlu ministerstwa przemysłu i handlu postanowiono zmodyfikować nieco projekt regulaminu dla komisyi notowań cen zbożowych, powstającej obecnie przy giełdzie kijowskiej i powtórnie prosić o pozwolenie na utworzenie tej komisyi.

W końcu zebrania dokonano wyborów członków komisyi notowań cen cukrowych. Wybrani zostali: z ramienia cukrowników pp. G. Łobaczew, L. Piatakow, D. Margolin, M. Zaks, D. Zajcew i W. Szulc Moro, z ramienia giełdy p. H. Wolski i od handlujących — I. Bergman.

— Z izby eksportowej. W tych dniach odbyło się posiedzenie członków kijowskiej izby eksportowej, poświęcone sprawie uporządkowania handlu zbożowego w kraju Poł.-Zach. W posiedzeniu brali udział pomiędzy innymi przedstawiciele banku państwowego, zarządu kolei Poł.-Zachod., komitetu giełdowego, kijowskiego ziemstwa gubernialnego i t. d. Podczas dyskusyi obecni wskazywali na pewne zasadnicze defekty w organizacyi handlu zbożowego polegające na braku normalnych kontraktów pomiędzy handlarzami zbożem i producentami oraz dobrych dróg gruntowych na wsi.

Zgromadzenie poleciło sekcyi zbożowej opracowanie niektórych poszczególnych kwestyi będących w związku z handlem zbożowym i obmyślenie środków zaradczych. Rezultaty prac sekcyi zbożowej w tym zakresie mają być zakomunikowane izbie eksportowej na ogólnem posiedzeniu, które odbędzie się w końcu b. m.

Następnie p. Lachter odczytał referat na temat „praktyka stosunków handlowych pomiędzy Persyą a Rosyą". W swym referacie p. Lachter zaznaczył, że Rosya znajduje się w stosunku do Persyi w sytuacyi wyjątkowej, ponieważ wywozi tamtędy wyroby gotowe a otrzymuje z Persyi surowiec. Do liczby towarów importowanych z Rosyi do Persyi należą w pierwszym rzędzie cukier, nafta, perkal, spirytus i t. d. Z Persyi zaś Rosya otrzymuje ryż i korzenie. Będące przedmiotem spekulacyi „prawa perskie" wytwarzają stosunki niezdrowe na rynku, które wpływają ujemnie na stosunki handlowe persko-rosyjskie. „Prawa perskie" zdaniem referenta należałoby skasować, lub jeżeli to jest niemożliwe, ustalić ich cenę i pobierać ją jednocześnie z opłatami akcyzowemi.

Brak znajomości rynku perskiego sprawia, iż eksport rosyjski do Persyi czyni zbyt małe postępy. Można byłoby naprzykład wywozić różne gatunki sukna, lecz eksporterzy rosyjscy obawiają się konkurencyi z kiepskiem suknem austryackiem, które znacznemi partyami wywożone jest do Persyi.

Po wysłuchaniu powyższego referatu zebranie postanowiło utworzyć izbę handlową rosyjsko-perską w Dżulfie i polecić zarządowi izby opracowanie szczegółowego projektu w tym względzie. Postanowiono również zabiegać o otwarcie w Persyi miejskich stacyi kolejowych i o zmianę prawa o przesyłkach pocztowych odsyłanych z Rosyi do Persyi.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia na rynku cukrowym panowało nader nieokreślone usposobienie z kryształem gotowym. Na stan taki w znacznym stopniu wpłynął brak dostatecznie ścisłych wiadomości o ilości kryształu przerobionego na rafinadę. Wogóle za przeciętną cenę kryształu w ciągu tygodnia można przyjąć 4 rb 10 kop., jeżeli wziąć pod uwagę różnicę w procentach za termin dostawy, ponieważ większość tranzakcyi zawierano na kwiecień—maj, a nawet na czerwiec. Niektóre tranzakcye po cenach znacznie podniesionych należy tłumaczyć rozmaitemi kombinacyami taryfowemi, lub też koniecznością terminowej dostawy dla rafineryi i t. p.

Przeliczenia, które w pierwszych dniach tygodnia notowano po 56—57 kop. (bieżące) i 52 kop. (na kwiecień—maj), w końcu tygodnia doszły do 63½ kop. (bieżące) i 60 kop. (na kwiecień—maj). Świadectwa perskie pozostawały przez cały czas na poziomie 57—59 kop.; zawarto tranzakcye po 58 kop. Prawa finlandzkie wahały się od 41 do 45 kop.; za przyszłe świadectwa konwencyjne dawano 17 kop.

W Kijowie w ciągu tygodnia były następujące ceny: kryształ 4 rb. 22 kop. — 4 rb. 25 kop.; rafinada w głowach 5 rb 15 kop. — 5 rb. 25 kop., rąbana I gat. 5 rb. 20 kop. — 5 rb. 40 kop.

W ciągu ubiegłego tygodnia zawarto następujące tranzakcye, sprawdzone przez komisyę notowań:

Kryształ bieżącej kampanii:

1) 30,600 pudów, stacya Wapniarka, po 4 rb. 17½ kop. (gotówką i wekslami na 5 maja, 30 maja i 30 czerwca) na kwiecień—czerwiec (A. Mirkin—spekulantowi);

2) 30,600 pudów, stacya Zwinogródka, po 4 rb. 14½ kop. (gotówką i wekslami na 5 maja, 30 maja i 30 czerwca) na kwiecień—czerwiec (A. Mirkin—spekulantowi);

3) 25,000 pudów, stacya Husiatyn, po 4 rb. 7½ kop. na maj—czerwiec (Towarzystwo cukrowni „Gródek"—bankowi prywatnemu).

4) 20,700 pudów, stacya Wiry, po 4 rb. 30 kop. (termin 20 kwietnia), na marzec (cukrownia „Kujanowska" — kijowskiemu bankowi prywatnemu).

5) 9,000 pudów, stacya Sitkowce, po 4 rb. 9 kop., na marzec (Towarzystwo cukrowni „Sitkowce"—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

6) 15,000 pudów, stacya Boromla, po 4 rb. 25 kop., na marzec, (Towarzystwo Charkowsko Romanowieckie—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

7) 21,600 pudów, stacya Potasz, po 4 rb. 12 kop., na marzec (W. Kowarski—Towarzystwu cukrowni „Mała Wisła");

8) 30,600 pudów, stacya Rekoszówka, po 4 rb. 10 kop., na czerwiec (Towarzystwo cukrowni „Udycz"—Wogan i S-ka);

9) 40,500 pudów, stacya Trościaniec, po 4 rb. 11 kop., na marzec—kwiecień (Towarzystwo cukrowni „Trościaniec"—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

10) 60,300 pudów, stacya Talne, po 4 rb. 12 i pół kop., na kwiecień-maj (cukrownia Talne—bankowi);

11) 13,500 pudów, stacya Uładówka, po 4 rb. 15 kop., na maj (Towarzystwo cukrowni Uładówka—A. Mirkinowi);

12) 100,800 pudów (zalicz.) stacya Wolfino lub Tiotkino, po 4 rb. 12 kop., na wrzesień—październik (M. Tereszczenko—kijowskiej filii banku rosyjskiego);

13) 35,000 pudów, stacya Trościaniec, po 4 rb. 11 kop., na marzec—kwiecień (Towarzystwo cukrowni „Trościaniec"—domowi handlowemu br. Kahan);

Produkcya 1913—1914 r.

50,400 pudów, stacya Mateykowo, po 3 rb. 95 kop., na październik—grudzień (cukrownia „Seweryhówka"—A. Mirkinowi).

Wymiana świadectw.

11,000 pudów, po 56 kop., natychmiast (M. Halperin—spekulantowi);

10,000 pudów, po 55 kop., na kwiecień (kijowski bank prywatny—warszawskiemu bankowi handlowemu).

Kongres hygieny szkolnej w Buffalo a polacy.

Dnia 15-go września b. r. odbędzie się w Buffalo czwarty z rzędu kongres międzynarodowy hygieny szkolnej. Poprzednie odbyły się: pierwszy w 1904 roku w Norymberdze, drugi w 1907 roku w Londynie i trzeci w 1910 roku w Paryżu. Na tym ostatnim kongresie sekcya polska była reprezentowana poważnie, zwłaszcza dzięki zajęciu się naszych pedagogów z Galicyi i Królestwa. Do stałego międzynarodowego komitetu hygieny szkolnej należą i dziś z polaków: prof. d-r O. Bujwid z Krakowa, prof. d-r E. Piasecki ze Lwowa, prof. d-r J. Jotejko z Brukseli i d-r Kopczyński z Warszawy.

Oprócz powyższych członków komitetu głównego, zorganizowano też stały komitet sekcyi polskiej, do którego należy około 40 przedstawicieli rozmaitych instytucyi i organizacyi szkolnych i hygienicznych z Galicyi i Warszawy, a na czele którego stoi prezes prof. d-r K. Twardowski, wiceprezes prof. d-r O. Bujwid i sekretarz prof. d-r E. Piasecki. Prezes tego komitetu sekcyjnego, prof. d-r Kazimierz Twardowski, upatrzony jest również na jednego z prezesów honorowych, mającego się od być w tym roku czwartego międzynarodowego kongresu w Buffalo. Poza tem w skład amerykańskiego komitetu wykonawczego wchodzi tylko jeden polak d-r Franciszek Fronczak, lekarz miejski z Buffalo i jemu głównie przypadnie w udziale reprezentowanie Polski tak w pracach przygotowawczych, jak i na samym kongresie.

W jednem z pism polskich w Ameryce znajdujemy aktualny w sprawie tej artykuł, rozpatrujący udział nasz w kongresie ze stanowiska Polonii amerykańskiej.

Z czem i jak my, polacy — pisze autor tego artykułu — na tym kongresie wystąpimy? Ponieważ ani Galicya, ani tembardziej Warszawa i Królestwo z pewnością tego kongresu, choćby tak jak poprzednio w Paryżu, nie obeślę, przeto tem wcześniej, usilniej i staranniej powinni o tem pomyśleć i do wystąpienia na nim przygotować się polacy z tej naszej czwartej dzielnicy polskiej—z Ameryki.

Stworzyliśmy już poważną samodzielną placówkę czy to w postaci szkół parafialnych, czy w postaci kolegiów i rozmaitych zasobów pomocniczych, tak, że w interesie zarówno tych szkół, oraz ich personelu, jak i w interesie naszym narodowym leży, abyśmy na międzynarodowy kongres hygieny szkolnej do Buffalo poszli i z niego skorzystali. Trzeba koniecznie tam pójść, po pierwsze po to, ażeby się czegoś tam nauczyć, a po drugie po to, ażeby się też z czemś tam pokazać. Te dwa cele, to zarazem dwie wytyczne nietylko konieczności, ale zarazem i jakości udziału naszego w tym kongresie.

Już dziś, i to jak najprędzej, powinniśmy zorganizować w Ameryce odnośny komitet ścisły z pedagogów, lekarzy i wychowawców, którzyby się zajęli przygotowaniem sekcyi polskiej na kongresie.

Od siebie dodajemy, że sprawą naszego udziału w kongresie buffalowskim i zorganizowaniem prac przedwstępnych zajmie się niewątpliwie najpoważniejsza organizacya polska w Stanach Zjednoczonych, Związek Narodowy Polski (Polish National Alliance, 1406 — 08 W. Division St. Chicago, Illinois), z którym można porozumieć się w tej sprawie.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Po upadku Adryanopola.

Sofia (AP). Kolej, wiodąca do Adryanopola, została naprawiona do mostu przez Odrę. Most zostanie naprawiony w przeciągu kilku dni. Pociągi mogą dojeżdżać prawie do Adryanopola, zatrzymując się w odległości półtora kilometra od dworca. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie przewozu mąki, zakupionej na koszt rządu. Naczelnik poczt i telegrafów zajął się organizacyą służby. Ludność Adryanopola widocznie nie cierpiała z powodu braku żywności, jak to pierwotnie przypuszczano. Przed kapitulacyą turcy podpalili składy zboża. Pożary w czasie oblężenia zniszczyły zaledwie kilkanaście budynków. Epidemii w mieście nie było. Turcy przed poddaniem miasta łamali karabiny, zagważdżali działa, podpalali składy amunicyi i zabijali konie, ażeby nic nie dostało się do rąk zwycięzców. Stacya radyotelegraficzna wraz z reflektorami została zburzona. Wojska bułgarskie i serbskie ulokowały się w koszarach. W mieście panuje zupełny porządek. Konsulowie zagraniczni wyrażają z tego powodu zupełne zadowolenie.

Podług wiadomości ze sztabu generalnego, w bitwach pod Adryanopolem 11-go, 12-go i 13-go marca bułgarzy stracili 11,000 ludzi zabitych i rannych, serbowie zaś—1,200. Do niewoli wzięto 60,000 turków, 820 oficerów, w tej liczbie 13 generałów. Armia sprzymierzona zdobyła 650 dział różnego kalibru, 58 kartaczownic, 10 sztandarów i znaczną ilość materyałów wojennych i furgonów.

Białogród (AP). W bitwie pod Adryanopolem pod najsilniejszym ogniem operował 13 serbski pułk piechoty, który wraz z 2-im pułkiem bułgarskim otrzymał rozkaz szturmowania w nocy fortu Jona-Tepelar. Turcy przyjęli atakujących gęstym ogniem. Bułgarzy cofnęli się, podczas gdy 3-mu i 4-mu batalionowi rozkazano za wszelką cenę zająć pozycye w pobliżu fortu. Bataliony zajęły nie tylko pozycye, lecz i fort. Serbowie stracili 1,000 poległych i 3,000 rannych.

Sofia (AP). Ministrowie odłożyli swój wyjazd do Adryanopola.

Głosy prasy bułgarskiej.

Sofia (AP). „Mir" oświadcza, iż upadek Adryanopola nie usuwa wszystkich przeszkód do zawarcia pokoju, albowiem główną przeszkodą był nie opór oblężonej załogi, lecz stanowisko Europy, która podżegała turków. Jeżeli Europa pragnie pokoju, winna ona szybko położyć kres złudzeniom turków, w przeciwnym razie sprzymierzeńcy bałkańscy będą zmuszeni znów użyć siły oręża. W innym artykule „Mir", dając komentarze do manifestacyi w Petersburgu i do głosów prasy austryackiej, podkreśla doniosłość objawów szacunku zarówno ze strony Austryi jak i Rosyi. Wobec przyjaznego stosunku obu ugrupowań mocarstw, do których należą Rosya i Austrya, Bułgarya będzie czynnikiem równowagi, służącym cenną rękojmią pokoju.

Bombardowanie Skutari.

Wiedeń (AP). Gazety donoszą o rozpoczęciu bombardowania Skutari. Zgodnie z rozkazem króla Mikołaja, na dzień wczorajszy wyznaczono szturm generalny. Spodziewają się tutaj, iż uchwalone przez mocarstwa w tej mierze demonstracye przeciw Czarnogórze zostaną urzeczywistnione. Eskadra angielska znajduje się w drodze od Korfu ku północy.

Interwencya mocarstw.

Cetynia (AP). Przedstawiciele mocarstw przedsięwzięli krok wspólny w celu zawiadomienia rządu czarnogórskiego, że skutkiem interwencyi Austro-Węgier Porta nakazuje komendantowi Skutari pozwolić ludności cywilnej opuścić miasto. Przedstawiciele mocarstw proszą, by Czarnogóra pozwoliła znajdującym się w Czarnogórzu cudzoziemskim agentom wojskowym przesłać Essadowi-baszy cyfrowaną depeszę o odnośnym rozkazie Porty. Ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało, iż propozycya ta zostanie rozpatrzona przez radę ministrów, która udzieli odpowiedzi.

Białogród (AP.) Przedstawiciele mocarstw, każdy z osobna, zakomunikowali onegdaj rządowi serbskiemu powziętą przez mocarstwa decyzyę w sprawie północnej i północno-zachodniej granic Albanii. Rząd odpowiedział, że udzieli odpowiedzi po porozumieniu się z państwami sprzymierzonemi.

Konstantynopol (AP.) Ambasadorowie mocarstw doręczyli Porcie notę zbiorową, zawierającą propozycyę interwencyi mocarstw w celu ustalenia podstaw rokowań pokojowych.

Konstantynopol (AP). Agencya otomańska donosi, iż mocarstwa proponują Turcyi ustalenie granicy turecko-bułgarskiej wzdłuż linii prostej, łączącej Midyę i Enos, oraz, że popierają one żądania sprzymierzeńców, dotyczące odszkodowania wojennego.

Narada ambasadorów.

Londyn (AP). Pod przewodnictwem Greya odbyła się narada ambasadorów.

Z placu boju.

Konstantynopol (AP). Urzędownie donosza, że oddziały tureckie posunęły się w kierunku Palosa i Czernlikioi, odparłszy bułgarów z pod Bujuk-Czekmedże. Turcy znaleźli z górą 1000 trupów nieprzyjacielskich.

Pogrzeb króla greckiego.

Sofia (AP). Następca tronu królewicz Borys w towarzystwie ministra spraw wewnętrz. Ludskanowa, wiceprezydenta sobrania Burowa oraz prezydenta miasta Sofii wyjeżdża do Aten na pogrzeb króla Jerzego.

Skoplje (AP). Następca tronu serbskiego królewicz Aleksander wyjechał do Aten na pogrzeb króla Jerzego.

Wyjazd Radko-Dmitrjewa.

Petersburg (AP). Wczoraj wieczorem wyjechał generał Radko-Dmitrjew, którego żegnało na dworcu przeszło 1,000 osób. Z pokojów Cesarskich generała wyniesiono na rękach, drogę usłano kwiatami. Przed odjazdem wygłoszono liczne przemówienia. Radko-Dmitrjew w odpowiedzi wygłosił mowę, w której dziękował społeczeństwu rosyjskiemu za przyjęcie i współczucie. Pociąg ruszył przy ogłuszających okrzykach „hura".

Konferencya.

Petersburg (AP). Wczoraj o godz. 5 po południu w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi przedstawicieli mocarstw w sprawie zatargu bułgarsko-rumuńskiego, poświęcone wymianie poglądów uczestników konferencyi.

Manifestacye we Francyi.

Lille (Wł.) W niedzielę odbyła się wielka manifestacya przeciwko trzyletniej służbie wojskowej—nastąpiło starcie tłumu z żandarmeryą. Wielu uczestników manifestacyi jest rannych; 50 osób aresztowano.

Powodzie w Ameryce.

New York (Wł.) Woda cofnęła się z zalanych terytoryów. Miasto Dayton znajduje się w stanie opłakanym. Stacya gazowa i elektryczna oraz wodociągi zostały zniszczone. Kanały zalane. Liczba pozbawionych dachu wynosi 75 000.

W stanie Ohio straty w ruchomościach wynoszą 50 milionów.

Londyn (Wł.) Dzienniki podają wiadomość, iż podczas katastrofy w Ohio zginął znakomity skrzypek belgijski Isaye z synem. Wobec braku wszelkich wieści o zaginionych żona muzyka przypuszcza, iż musieli oni zginąć.

Z Persyi.

Teheran (AP). Skutkiem zakazu noszenia broni przez ludność cywilną daje się zauważyć wrzenie wśród mudżachidów, dasznakciutanów i bachtiarów, którzy codziennie opuszczają stolicę skierowując się prawdopodobnie do Mazandaranu. Posterunki policyjne wzmocniono.

Teheran (AP). Przybyły z Meszchedu dowódca wojsk w Chorosanie Serdar-Macazan, który wykształcenie otrzymał w Mikołajowskiej szkole kawaleryi, został mianowany wiceministrem wojny.

Z Dalekiego Wschodu.

Urga (AP). Dalaj-lama powrócił z Hajlaru do Urgi. Prawdopodobnie zaniechał on zamiaru wyjazdu do Japonii wobec niechętnego stosunku rządu japońskiego względem projektu prawa.

Zgon miliardera.

Rzym (AP). Zmarł miliarder amerykański Morgan.

Nowa kolej.

Petersburg (AP). Minister komunikacyi wniósł do Dumy Państwowej projekt budowy na koszt skarbu linii Charków-Cherson z odnogą do Mikołajowa, kosztem 56,133,189 rb., długości 610 wiorst. Kolej przejdzie przez Ekaterynosław i Konstantynograd.

Z komisyi.

Petersburg (AP). Komisya do skierowywania projektów prawa zaaprobowała projekt prawa o zmianie wprowadzania etatów centralnych instytucyi ministerstwa spraw zewnętrznych i uchwaliła wnieść na zebraniu ogólnem Dumy formułę przejścia, wyrażającą życzenie i nadzieję, że interesy poddanych rosyjskich za granicą lepiej i rychlej będą bronione po zreformowaniu ministerstwa.

Petersburg (AP). Komisya budżetowa ukończyła rozpatrywanie preliminarzów budżetowych wydziału leśnictwa i głównego zarządu poczt i telegrafów oraz przyjęła projekt prawa o wyasygnowaniu sum na rozwój sieci instytucyi pocztowo-telegraficznych.

Nowe przepisy.

Petersburg (AP). W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządu" ogłoszono przepisy o pełnieniu służby przez lekarzy i farmaceutów odbywających wojskowość oraz o odsługiwaniu wojskowości przez studentów stypendystów akademii wojskowo-medycznej.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Został skonfiskowany numer 5 gazety „Trudowoj Dień". Redaktor pisma za artykuł „Duma a prawo wyborcze" pociągnięty został do odpowiedzialności z artykułu 129.

Różne.

Madryt (AP). Król powrócił do zdrowia po potłuczeniach, jakim uległ spadając z konia.

Petersburg (AP). Ogłoszony został reskrypt na imię posła do Rady Państwa senatora Tagancewa z powodu 50-lecia jego służby. Tagancewowi nadane zostały brylantowe oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego.

Giełda Petersburska.

Dnia 13 marca 1913 r.

4% Renta Państwowa	93¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	85¼
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	454
5% „ „ 1866 r.	353
5% Obl. prom. Szlach. Banku	334
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	506
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	480½
„ Lianozow—udziału	295½
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	403
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	—
„ Tow. Leśnej	3,8
„ Brańsk. Fabr. Szyn	182½
„ Putiłowsk.	162
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	685
„ Ros. Tow. kopalni złota	150
„ Koł. fabr. maszyn	180
„ M. K. Wor. kol.	715
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	267
„ Mosk. Kazań. kolej	538
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	280
„ Półn. Doniecka kol. żel.	320
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	316
„ Fabryk Malcowskich	447
5% Pożyczka 1905 r.	104⅛
5% „ 1906 r.	103½—103¾
5% Świadectwa włościańskie	101—101¼

Usposobienie z walorami spokojne, ale wogóle stałe; z papierami dywidendowymi po umiarkowanym początku, ku końcowi giełdy na całej linii słabsze pod wpływem realizacyi; z premiówkami bez zmian.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Zaostrzenie się sytuacyi.

Wiedeń (Wł.). Sytuacya w ostatnich dniach pogorszyła się krytycznie, ponieważ czarnogórcy i serbowie wznowili bombardowanie Skutari. Wczoraj miał być rozpoczęty szturm generalny Skutari. Uplanowane przez konferencyę ambasadorów zarządzenia przeciwko Czarnogórze zostaną niezwłocznie przedsięwzięte. Tylko Austrya w imieniu trójprzymierza i Anglia w imieniu trójporozumienia uczestniczyć będą w blokadzie. Włochy z powodu bliskich związków rodzinnych obu dynastyi w blokadzie udziału nie wezmą.

Pola (Wł.) Sprawozdanie urzędowe stwierdza zupełne pogotowie wojenne floty austryackiej.

Rzym (Wł.) Trzy okręty odpłynęły na morze z zapieczętowanymi rozkazami.

Nota zbiorowa mocarstw.

Konstantynopol (Wł.). Posłowie mocarstw doręczyli Porcie wczoraj o godz. 3 po południu notę zbiorową, zawierającą warunki pokoju, które się różnią od warunków sprzymierzeńców tylko w sprawie granicy południowej.

Wyjazd Paderewskiego.

Warszawa (Wł.). Mistrz Paderewski, żegnany owacyjnie, wyjechał wieczorem do Genewy.

Klęska powodzi w Ameryce.

Londyn (Wł.). Doniesienia z Ameryki zapewniają, iż znakomity skrzypek Isay, o którym myślano, że padł ofiarą powodzi, żyje.

Pożar.

Sztokholm (Wł.). W nocy spłonął duży teatr. Straty znaczne.

Z komisyi.

Petersburg (Wł.) Komisya budżetowa Dumy uchyliła wniosek prawicowców o częściowem rozpatrywaniu budżetu.

Petersburg (Wł.) W komisyi wniosków prawodawczych październikowiec Janowskij proponował odroczyć wprowadzenie etatów ministerstwa spraw zagranicznych, które prowadzi zdaniem Janowskiego, politykę nierosyjską. Propozycyę odrzucono, przyjęto natomiast formułę Antonowa, wyrażającą życzenie, ażeby konsulowie bardziej dbali o interesy poddanych rosyjskich. Obecny na posiedzeniu komisyi wiceminister Nieratow dowodził, iż ministerstwo prowadzi politykę zjednoczonego rządu, nie zaś osobistą politykę Sazanowa.

Petersburg (Wł.) Komisya szkolna Rady Państwa uchwaliła przyjmowanie do wszystkich uniwersytetów wychowańców seminaryów duchownych.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, iż w tych dniach u Sazonowa odbędzie się narada leaderów Dumy w sprawie polityki zagranicznej.

W sprawie nadużyć na kolejach.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, ministerstwo komunikacyi otrzymało szczegółowe informacye o nadużyciach na kolejach Południowo-Zachodnich.

Okazuje się, że w sprawie tej zamieszani są niektórzy adwokaci i pracownicy sąsiednich kolei: Nadwiślańskich, Północno-Zachodnich, Libawo-Romeńskiej, Moskiewsko-Kursko-Woroneskiej. Przewidywana jest rewizya tych ostatnich.

Interpelacye.

Petersburg (Wł.). Frakcya nacyonalistów postanowiła zainterpelować ministra spraw zagranicznych w sprawie gwałtów, którym jakoby podlegają rosyanie w Austryi i Rumunii, oraz ministra spraw wewnętrznych w sprawie gwałtów, jakich się dopuszczała policya podczas onegdajszej demonstracyi antyaustryackiej oraz wczorajszej demonstracyi słowiańskiej na dworcu warszawskim podczas odjazdu generała bułgarskiego Radko-Dmitrjewa.

Różne.

Odesa (AP). Na 15 parostatkach osobowych T-wa rosyjskiego wprowadzono stacye radiotelegrafu nowego systemu, które umożliwiają komunikacyę na odległości 500 mil morskich.

Rozpoczęto wymianę depesz płatnych pasażerów ze stacyami nadbrzeżnemi.

Samara (AP). Na wołgo-bugulmińskiej kolei żelaznej utworzyły się zatory śnieżne. Pociągi zmuszone były zatrzymywać się. Wypadków z ludźmi nie było.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska Drukarnia Polska w Kijowie ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieliński.